ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ

ОФФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА





№ 21.

KURYER WILEŃSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

Вильна. ***ПЯТНИЦА***, *15-го Марта* — ***1846*** — *Wilno* ***PIĄTEK***, *15-go Marca.*

ВНУТРЕННІЯ ИЗВѢСТІЯ.

Санктпетербургъ, 9 Марта.

Въ Сенатскихъ Вѣдомостяхъ напечатанъ трактатъ, заключенный, 13 (25) Сентября 1845 г., между Его Императорскимъ Величествомъ Государемъ Императоромъ и Его Величествомъ Королемъ Обѣихъ Сицилій, о предоставленіи судамъ и подданнымъ обѣихъ Высокихъ договаривающихся сторонъ свободы мореплаванія и торговли во всѣхъ частяхъ обоюдныхъ Ихъ владѣній, гдѣ мореплаваніе и торговля нынѣ дозволены подданнымъ и судамъ какой либо другой Державы.

—

Русская Литература понесла весьма чувствительную потерю. Въ Пятницу, 22 го Февраля, въ 11 часовъ вечера скончался, отъ нервной горячки, къ общему и искреннему сожалѣнію, на 50-мъ году отъ рожденія, Николай Алексѣевичъ *Полевой*, одинъ изъ самыхъ дѣятельныхъ и неутомимыхъ литераторовъ, оказавшій Россійской Словесности незабвенныя услуги. Онъ былъ истинно народный писатель, сроднившійся съ духомъ и чувствомъ Россійскаго народа, и тѣмъ болѣе драгоцѣнный ему, что возникъ изъ среды его, и образовавшись собственными средствами, былъ, такъ сказать, представителемъ Россійскаго ума и Россійскихъ способностей. Н. А. Полевой испытывалъ силы свои во всѣхъ отрасляхъ Литературы, и повсюду вписалъ свое имя въ число почетнѣйшихъ дѣятелей. Особенно обязана ему Россійская Сцена, которую онъ оживилъ и постоянно поддерживалъ, избирая сюжеты народные, близкіе Россійскому сердцу. Имя Н. А. Полеваго никогда не умретъ въ Литературѣ Россійской!

—

Главнокомандующій Дѣйствующею Арміею донесъ Государю Императору, отъ 25-го Февраля, что всѣ войска, которыя направлены были къ Кракову, по случаю бывшихъ тамъ безпорядковъ, нынѣ возвращены на зимнія ихъ квартиры, кромѣ двухъ баталіоновъ Кременчугскаго Егерскаго полка и 150 казаковъ, оставленныхъ на нѣкоторое время въ Краковской Области.

Генералъ-Фельдмаршалъ Князь Варшавскій представилъ при семъ вѣдомость передвиженіямъ разныхъ частей войскъ.

Его Величество, усмотрѣвъ съ особеннымъ удовольствіемъ, что передвиженія эти совершены въ самую распутицу съ замѣчательною быстротою, Вы-

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St Petersburg, 9 go Marca

W Gazecie Senackiéj ogłoszono traktat, zawarty dnia 13 (25) Września 1845 roku, między Najjaśniejszym Cesarzem Jego Mością i N. Królem Obojga Sycylii, względem dozwolenia statkom i poddanym obu Wysokich Stron umawiających się, swobodnéj żeglugi i handlu we wszystkich częściach Ich państw, gdzie obecnie żegluga i handel są dozwolone, lub gdzie nadal dozwolone będą poddanym i statkom jakiegobądź innego Mocarstwa.

—

Literatura Rossyjska poniosła nader dotkliwą stratę. Dnia 22-go Lutego, o 11-éj wieczorem, umarł z nerwowéj gorączki, z powszechnym i szczérym żalem, w 50 roku życia, Mikołaj *Polewoj*, jeden z najczynniejszych i niezmordowanych literatów, który wyświadczył literaturze Rossyjskiéj pamiętne usługi. Był on pisarzem prawdziwie narodowym, spowinowaconym z duchem i uczuciami narodu Rossyskiego, i tém bardziéj dlań drogim, iż wyszedł z jego łona, i wykształciwszy się własnemi środkami, był, rzec można, reprezentantem umysłu Rossyjskiego i Rossyjskich zdolności. Polewoj doświadczał sił swoich w rozmaitych oddziałach Literatury, i wszędzie zapisał swe imie w liczbę najzacniejszych pracowników. Szczególniéj obowiązana mu Scena Rossyjska, którą ożywił i stale wspierał, wybierając przedmioty narodowe, blisko dotykające serca rodaków. Imie Polewoja nie zginie nigdy w Literaturze Rossyjskiéj.

—

Głównodowodzący Czynną Armią doniósł N. Cesarzowi Jego Mości, z d 25 Lutego, że wszystkie wojska, które były skierowane ku Krakowu, z powodu wynikłych tam zaburzeń, w téj chwili powrócone zostały na swe zimowe leże, prócz 2 batalionów Kremenczugskiego półku Strzelców i 150 kozaków, pozostawionych do pewnego czasu w okręgu Krakowskim.

Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, przedstawił obok tego wiadomość o przemieszczeniach rozmaitych części wojsk.

N. Pan, zauważywszy ze szczególném zadowoleniem, że przejścia te dokonane zostały w same roztoki, z osobliwą szybkością, Najwyżéj raczył rozkazać opublikować ta-

сочайше повелѣть соизволилъ: означенную вѣдомость публиковать, какъ новое доказательство неутомимаго усердія, бодрости и примѣрнаго устройства войскъ Дѣйствующей Арміи.

ВѢДОМОСТЬ.

о сдѣланныхъ войсками 3-его Корпуса переходахъ, по случаю происшествій въ Краковѣ.

Краковскаго отряда.

1. пѣхота.

Кременчугскаго Егерскаго полка.

	Дни.	Версты.
4-й баталіонъ изъ Радома въ Краковъ, въ	5	183.
2-й — — Кельце — Михаловице —	4	105.

Алексопольскаго Егерскаго полка.

2-й и 3-й баталіоны изъ Варшавы въ Михаловице —	8	171.

Сѣвскаго пѣхотнаго полка.

4-й баталіонъ изъ Опочно чрезъ Присуху, Кельце и Краковъ .	7	211.
1-й — — Бржезины въ Мѣховъ —	7	227.
2-й — — Равы . — — —	7	184.
3-й — — Ласка . — — —	7	225.

2. Артиллерія.

5-я Легкая батарея изъ Козеницъ въ Краковъ. . . . —	7	219.
2-я — — — Конской Воли въ Мѣховъ. . . —	6	206.

3. Иррегулярныя войска.

4-ре орудія Донской Конной батар. / двѣ сотни Мусульманъ . . . / двѣ — Черкесъ . . . . изъ Варшавы въ Краковъ —	6	282½.
три — Сборнаго Донскаго Учебнаго полка изъ Ловица въ Краковъ —	5	290.
три команды казаковъ изъ числа бывшихъ при Конной Артиллеріи, отъ Влодавы до Мѣхова . . . . —	6	300.

Перемѣщенныхъ на другіе пункты.

пѣхота.

Герцога Веллингтона полка.

1-й баталіонъ изъ Соколова въ Варшаву —	3	109½.
2-й — — Лукова — — —	3	107½.
3-й — — Адамова — — —	4	130½.
4-й — — Венгрова — — —	3	76¾.

Артиллерія.

Конно-Легкая N. 6-го Батарея изъ Ленчна въ Варшаву. . . . . —	6	172.

Варшава.

Въ Оффиціальной Газетѣ Царства Польскаго напечатано: Изъ объявленія помѣщеннаго въ N. 45 Оффиціальной Газеты (*См. N. 16 Виленс. Вѣстн.*), извѣстно уже о приверженности, оказанной крестьянами, поймавшими и отдавшими въ руки правосудія главныхъ зачинщиковъ бунта въ Седльцахъ: владѣльца имѣній Цисей и Пирога, Пантелеймона Потоцкаго, и Апликантовъ Судебнаго вѣдомства Коцишевскаго и Жарскаго.

Подробное описаніе этого происшествія лучше всего убѣдитъ въ самоотверженіи, съ какимъ помянутые крестьяне, подвергая собственную жизнь опасности, исполнили долгъ каждаго вѣрноподданнаго, и въ расторопности, съ какою они поступили въ этомъ случаѣ.

Послѣ безуспѣшнаго усилія возжечь бунтъ, помянутые выше преступники, скитаясь, цѣлый день 10 (22) Февраля по проселочнымъ дорогамъ и деревнямъ, прибыли на ночь, какъ извѣстно, въ деревню Пирогъ. Когда Коцишевскій и Жарскій легли спать въ крестьянскомъ домѣ, то хозяинъ онаго, Станиславъ Песекъ, тихо вышелъ, безъ малѣйшей огласки собралъ нѣсколько крестьянъ той же деревни, далъ имъ знать, что въ домѣ его находятся люди подозрительные, и поощрялъ къ поимкѣ ихъ. Потомъ видя боязнь ихъ напасть на людей вооруженныхъ, сѣлъ верхомъ на лошадь, и во весь опоръ отправился въ деревню Котуню, на разстояніи 4 верстъ; но найдя тамъ крестьянъ, пьяныхъ, по случаю дня заговѣнья, возвратился въ д. Пирога; подвелъ собранныхъ имъ тамъ

kową wiadomość, jako nowy dowód niezmordowanéj gorliwości, rzeskości i wzorowego urządzenia wojsk Czynnéj Armii.

WIADOMOŚĆ

o dokonanych przez wojska 3-go Korpusu Piechoty marszach, z powodu wypadków zaszłych w Krakowie.

Oddziału Krakowskiego:

1. Piechota.

Krzemenczugskiego półku Strzelców:

	Dni.	Wiorsty.
4 batalion z Radomia do Krakowa . . w	5	183.
2 — z Kielc do Michałowic . . . —	4	105.

Alexopolskiego półku Strzelców:

2 i 3 bataliony z Warszawy do Michałowic w	8	171.

Siewskiego półku Pieszego:

4 batalion z Opoczna, na Przysuchę, Kielce i Kraków . . . . . . —	7	211.
1 — z Brzeziny do Miechowa . . —	7	227.
2 — z Rawy — — . . —	7	184.
3 — z Łaska — — . . —	7	225.

2. Artyllerya.

3 lekka baterya z Kozienic do Krakowa . —	7	219.
3 — — z Końskiéj-Woli do Miechowa . . . . . —	6	206.

3. Wojska nieregularne.

4 działa Dońskiéj Konnéj bateryi / 2 secinу Muzułmanów . . / 2 — Czerkiesów . . z Warszawy do Krakowa —	6	282½.
3 — Zbornego Dońskiego uczebnego półku z Łowicza do Krakowa . —	5	290.
3 komendy kozaków z liczby znajdujących się przy Konnéj-Artylleryi, z Włodawy do Miechowa . —	6	300.

Przemieszczone na inne punkta:

Piechota.

Półku Xięcia Wellingtona:

1 batalion z Sokołowa do Warszawy . —	3	109½.
2 — z Łukowa — — . —	3	107½.
3 — z Adamowa — — . —	4	130½.
4 — z Węgrowa — — . —	3	76¾.

Artyllerya.

Konno-Lekka N. 6 baterya z Łęczna do Warszawy . . . . —	6	172.

Warszawa.

W Gazecie Rządowéj Królestwa Polskiego czytamy: „Z ogłoszenia, w Numerze 45 Gazety Rządowéj zamieszczonego (*Ob. N. 16 Kur. Wil.*), wiadome jest poświęcenie dla Rządu, jakiego dali dowody włościanie, w schwyceniu i oddaniu w ręce sprawiedliwości głównych przewodzców buntu, w mieście Siedlcach wynikłego: Pantaleona Potockiego, właściciela dóbr Cisie i Pierog, niemniéj aplikantów Sądowych, Kociszewskiego i Żarskiego.

Szczegółowe opisanie wypadku tego najlepiéj przekona, jak dalece włościanie ci, z narażeniem życia własnego, spełnili obowiązek każdego wiernego poddanego względem Rządu, i z jaką chwalebną przezornością w dziele tém postąpili.

Po bezskutecznem usiłowaniu wzniecenia buntu, powyżéj wzmiankowani zbrodniarze, tułając się dzień cały 10 (22) Lutego po różnych bezdrożach i wsiach, przybyli, jak wiadomo, na noc do wsi Pieroga. Skoro Kociszewski i Żarski położyli się spać w jednéj chałupie włościańskiéj, gospodarz tejże, Stanisław Piesek, cicho wyszedł i bez najmniejszego hałasu zebrał niektórych włościan tejże wsi, uprzedził ich o tém, że w domu jego znajdują się ludzie podejrzani, i zachęcał do ich ujęcia. Widząc strach tychże, napadnięcia na ludzi uzbrojonych, Piesek wsiadł na konia i w cwał udał się do wsi Kotunia, o cztery wiorsty stamtąd odległéj; lecz znalazłszy tam tylko włościan, trunkiem opiłych, z powodu dnia zapustnego, powrócił do wsi Pieroga, podprowadził zebranych przez siebie poprzednio ludzi ku chałupie, w któréj spoczywali

прежде крестьянъ къ дому, въ которомъ спали Коцишевскій и Жарскій, приказалъ внимательно наблюдать и ожидать его клика, а вскорѣ потомъ съ крестьянами Антономъ Кокошкою и Иваномъ Пекартомъ, бросились на бунтовщиковъ, схватили ихъ за руки, и закричали: „bywaj“ на этотъ кликъ вбѣжали въ избу крестьяне: Войтѣхъ Гржегорчукъ, Казимиръ Клещъ, Францъ Прокуратъ, Карлъ Прокуратъ, Северинъ Ендржеевскій и Лудвикъ Навроцкій, обезоружили Коцишевскаго и Жарскаго, связали и порядочно поколотили палками, особенно Коцишевскаго, который сопротивлялся имъ.

Въ то время Потоцкій спалъ въ мельницѣ, называемой Декаржъ. Хозяинъ мельницы Иванъ Яворскій, тайкомъ забралъ у него двуствольное ружье, поспѣшилъ съ донесеніемъ къ Войту Гмины, а въ проѣздѣ чрезъ деревню Домбровку, далъ знать о томъ тамошнему Солтысу Людвику Залевскому, который, собравъ людей, приказалъ имъ быть въ готовности на каждый призывъ, а самъ въ то же время отправился на саняхъ въ г. Седльцы съ извѣстіемъ къ Уѣздному Начальнику.

Отъ мельника Яворскаго узналъ и крестьянинъ дер. Пирога, Станиславъ Песекъ, что Потоцкій ночуетъ въ избѣ Яворскаго, и когда Коцишевскій и Жарскій были уже связаны, то Песекъ вызывалъ охотниковъ къ арестованію Потоцкаго. Услышавъ это связанные, стращали крестьянъ, что Потоцкій имѣлъ при себѣ много оружія, что у него даже есть два такія ружья, изъ которыхъ онъ можетъ стрѣлять съ связанными руками, но Песекъ, не обращая на то вниманія, успѣлъ убѣдить нетолько крестьянъ дер. Пирога—Пекарта, Франца Прокурата, Клеща и Навроцкаго, но также и изъ деревни Котуня Солтыса Осипа Грохоцкаго, и крестьянъ Игнатія Киска и Войтѣха Лангаса. Всѣ эти семь человѣкъ отправились по дорогѣ къ мельницѣ, и во время пути обдумывали средства, какъ бы вѣрнѣе схватить Потоцкаго. Иванъ-Пекартъ, предводительствовавшій ими, устроилъ и исполнилъ дѣло такъ:

Оставя всѣхъ при мельницѣ, самъ подошелъ къ дверямъ избы, и будто бы незная, что тамъ находится Потоцкій, началъ стучать, звать по имени сына мельника, Людвика, и просилъ отворить ему двери, говоря, что ушелъ отъ козаковъ, цѣлый день скитался по лѣсу, и теперь хочетъ нѣсколько обогрѣться. Потоцкій, услышавъ голосъ знакомаго ему крестьянина, приказалъ отворить двери. Тотчасъ вошелъ Пекартъ въ потьмахъ въ избу, и началъ разговоръ съ Потоцкимъ, разсказывая ему, какъ скрывался отъ козаковъ, какъ много арестовали они крестьянъ, и добавилъ, что идетъ худо, и что все потеряно. Потоцкій увѣрялъ его напротивъ, что все кончится хорошо, всталъ съ постели, разхаживалъ по избѣ и велѣлъ развести огонь; но Пекартъ просилъ пріостановиться съ разведеніемъ огня, пока онъ не посмотритъ, нѣтъ ли въ деревнѣ козаковъ, вышелъ въ сѣни, и потомъ подозвалъ къ дверямъ ожидавшихъ крестьянъ, и велѣлъ быть въ готовности явиться по данному знаку. Возвратясь въ избу, Пекартъ объявилъ Потоцкому, что въ деревнѣ все спокойно, и когда во время этого разговора, сынъ мельника уже разводилъ огонь, а Потоцкій ходилъ по комнатѣ съ заложенными назадъ руками, то Пекартъ, воспользовавшись тою минутою, въ которую Потоцкій обратился къ нему спиною, схватилъ его за руки, повалилъ на постель и крикнулъ „bywaj!“ Тотчасъ прибѣжали крестьяне, связали Потоцкаго, отвели его къ товарищамъ Коцишевскому и Жарскому, а прибывшие тогда же изъ Седлецъ козаки взяли этихъ трехъ бунтовщиковъ.

Заслуживаетъ также одобренія поступокъ эконома дер. Котуня, Людвика Фридрихевича Узнавъ отъ Песека, что Коцишевскій и Жарскій ночуютъ въ дер. Пирогѣ, Фридрихевичъ осмотрѣлъ всѣ дома въ деревнѣ Котунѣ, но найдя людей пьяныхъ, послалъ Песека обратно въ деревню Пирогъ, а самъ верхомъ отправился въ городъ Седльцы къ Уѣздному Начальнику, и 16 верстъ проскакалъ въ три четверти часа.

Но не въ одномъ этомъ только случаѣ крестьяне оказали примѣрную приверженность къ правительству, убѣждающую, что бунтовщики, умышляющіе противу спокойствія здѣшняго края, не могутъ полагаться на содѣйствіе крестьянъ.

Въ одно время съ нападеніемъ на Седльцы пробрались въ Августовскую Губенію, съ равно преступными замыслами, три вооруженные эмиссара изъ Пруссіи: Кирьякъ Акордъ, Дементій Ходаковскій и

Kociszewski i Żarski, kazał im pilnie uważać i oczekiwać jego hasła, i niebawem z włościanami: Antonim Kokoszką i Janem Piekartem, rzucił się na buntowników; włościanie schwycili ich za ręce i zawołali „bywaj“ — Na to hasło wpadli do izby włościanie: Wojciech Grzegorczuk, Kazimierz Kleszcz, Franciszek Prokurat, Karol Prokurat, Seweryn Jędrzejewski i Ludwik Nawrocki, — rozbroili Kociszewskiego i Żarskiego, związali i porządnie zbili pałkami, szczególniéj Kociszewskiego, stawiającego im opór.

W tymże czasie Potocki spał w młynie, nazwanym Dekarz. Właściciel tegoż, Jan Jaworski, cicho wziął mu dubeltówkę, i pośpieszył dać znać Gminemu Wójtowi. Przejeżdżając przez wieś Dąbrowkę, Jaworski uprzedził o tém miejscowego sołtysa, Ludwika Zalewskiego, który zebrawszy ludzi, kazał im być w pogotowiu na każde zawołanie, a sam natychmiast udał się sankami do Siedlec, z doniesieniem do Naczelnika Powiatu.

Od młynarza Jaworskiego dowiedział się wyżéj wymieniony włościanin wsi Pieroga, Stanisław Piesek, że Potocki nocuje w chałupie Jaworskiego, i skoro Kociszewski i Żarski byli już związani, to Piesek zachęcał włościan i wzywał ochotników do przytrzymania Potockiego. Słysząc to związani, straszyli włościan, że Potocki ma przy sobie mnóstwo broni, że nawet ma dwie takie bronie, z których może strzelać z związanemi rękoma: lecz Piesek nie zwracał na to uwagi, i zdołał skłonić na swą stronę, nie tylko włościan z wsi Pieroga, Franciszka Prokurata, Kleszcza i Nawrockiego, ale nadto, ze wsi Kotunia, Sołtysa Józefa Grochockiego, i włościan: Ignacego Kiska i Wojciecha Łangesa. Wszyscy, w liczbie siedmiu, udali się ku młynowi, i w drodze naradzali się nad tém, jakby najlepiéj schwytać Potockiego. Jan Piekart, przewodniczący im, ułożył plan i wykonał, jak następuje:

Pozostawiwszy wszystkich przy młynie, sam poszedł pode drzwi izby, i jakby nie wiedział, że w niéj znajduje się Potocki, zaczął w nie stukać, przyzywać po imieniu syna młynarza, Ludwika, i prosić, żeby mu drzwi otworzył, mówiąc, że uciekł Kozakom, że cały dzień chował się w lesie, i że chciałby się niceo rozegrzać. Potocki, usłyszawszy głos znanego sobie włościanina, kazał otworzyć drzwi. Piekart wszedł natychmiast do izby po-ciemku, i rozpoczął rozmowę z Potockim. Rozpowiadał mu, jak się chował przed kozakami, jak ciż wiele włościan przyaresztowali, i dodał, że źle idzie, i że wszystko stracone. Potocki zapewniał go z swéj strony, że wszystko dobrze się skończy; wstał z łóżka, zaczął chodzić po izbie i kazał rozpalić ogień; lecz Piekart prosił go, żeby się wstrzymał z rozpaleniem ognia, póki nie zobaczy czyli nie masz kozaków we wsi. Wyszedł do sieni, po cichu przyzwał ku drzwiom czekających włościan, kazał im być w gotowości i przybyć za danym znakiem. Wróciwszy do izby, Piekart oświadczył Potockiemu, że we wsi wszystko jest cicho, i gdy wśród téj rozmowy, syn młynarza rozpalał ogień, a Potocki z założonemi rękoma chodził po izbie, Piekart, korzystając z chwili, w któréj Potocki tyłem się do niego obrócił, schwytał go za ręce, obalił na łóżko i zawołał „bywaj“. Wnet wpadli włościanie, związali Potockiego, i odprowadzili do jego towarzyszy: Kociszewskiego i Żarskiego, a przybyli w téj chwili Kozacy z Siedlec, wzięli wszystkich trzech buntowników.

Zasługuje nadto na uwagę postępek ekonoma wsi Kotunia, Ludwika Frydrychewicza. Dowiedziawszy się od włościanina wsi Pieroga Stanisława Pieska, że Kociszewski i Żarski tamże w Pierogu nocują, Frydrychewicz obszedł chałupy w Kotuniu, lecz znalazłszy ludzi pijanych, posłał Pieska na powrót do Pierog, a sam udał się konno do Siedlec, do Naczelnika Powiatu, i szesnaście wiorst przebiegł w cwał, we trzy kwadranse.

Lecz nie w tym jednym razie objawiło się to wzorowe poświęcenie się włościan dla Rządu, przekonywające, że buntownicy, pragnący zakłócić spokojność Królestwa, na nich bynajmniéj rachować nie mogą.

Jednocześnie z wypadkami w Siedlcach, wcisnęło się w granice Gubernii Augustowskiéj, równie w zbrodniczych zamiarach, trzech emissyaryuszów zbrojnych z Pruss, mianowicie: Cyryak Akord, Demencyusz Choda-

Августъ Карасинскій. Послѣ поимки Акодра у отца его, Сейненскаго Уѣзда въ имѣніи Манкунахъ, Ходаковскій и Карасинскій бѣжали съ намѣреніемъ возвратиться въ Пруссію, но въ деревнѣ Дембовкѣ также были пойманы тамошними крестьянами. Карасинскаго догналъ въ лѣсу солтысъ Бирштей и работникъ Казимиръ Римкевичъ; защищаясь Карасинскій выстрѣлилъ въ Бирштея, а Римкевича ранилъ ножемъ въ руку. Оба они, не смотря на угрожавшую имъ опасность отъ вооруженнаго преступника, а Римкевичъ даже на полученную имъ рану, пустились за нимъ въ лѣсъ и поймали его.

—

Государь Императоръ, по всеподданнѣйшему представленію Намѣстника Царства, объ усердіи, оказанномъ въ задержаніи трехъ бунтовщиковъ *Потоцкаго Коцишевскаго* и *Жарскаго*, крестьянами: Иваномъ *Пекартомъ*, Станиславомъ *Пескомъ*, Иваномъ *Яворскимъ*, Антономъ *Кокошкою*, Казиміромъ *Клещемъ*, Францискомъ *Прокуратомъ*, Людвикомъ *Наврецкимъ*, Людвикомъ *Залевскимъ*, Войтѣхомъ *Грегорчикомъ*, Карломъ *Прокуратомъ*, Северином *Ендржеевскимъ*. Игнатомъ *Кіекомъ*, Войтѣхомъ *Лянгасомъ* и Осипомъ *Гроховскимъ*,— соизволилъ предоставить Его Свѣтлости назначить этимъ крестьянамъ заслуженную награду.

Во исполненіе таковой Высочайшей воли, Намѣстникъ Царства назначилъ всѣмъ помянутымъ крестьянамъ соотвѣтственныя денежныя награжденія, и сдѣлалъ распоряженіе объ освобожденіи ихъ по смерть, отъ всѣхъ казенныхъ податей. Сверхъ того крестьяне сіи будутъ награждены медалями.

ИНОСТРАННЫЯ ИЗВѢСТІЯ.

П р у с с і я.

Познань, 6 *Марта*.

Въ Прусскихъ газетахъ напечатана слѣдующая прокламація, обнародованная въ Познани: „Злоумышленное покушеніе возмутить спокойствіе въ городѣ Познани и въ провинціи, подавлено уже въ самомъ зародышѣ; бдительность Правительства охранитъ и впредь мирныхъ гражданъ отъ безначалія, и виновные, дерзнувшіе въ ослѣпленіи своемъ, стремиться къ столь гнусному предпріятію противъ Государя своего и отечества, подвергнутся всей строгости законовъ. Питаемъ надежду, что число ихъ не увеличится. Обольщенные ложными мечтами и поколебавшіеся въ вѣрности въ своему Королю - возвратитеть къ вашему долгу; а тѣ, кои, при хорошемъ образѣ мыслей, не имѣли донынѣ столько мужества, чтобы открыто выказать это,— соедините съ Правительствомъ и докажите, что Прусскіе подданные Польскаго происхожденія понимаютъ святость присяги.

„Жители Герцогства Познанскаго! Мнѣ пріятно было видѣть, что большое число изъ васъ не принимали участія въ этихъ преступныхъ замыслахъ, и что неоднократно жители городовъ и селеній, безъ различія происхожденія и вѣроисповѣданія, изъявляли готовность подкрѣплять дѣйствія Правительства къ охраненію общественной безопасности. Удаляйтесь и впредь отъ всякихъ подущеній къ ниспроверженію законнаго порядка и водворенію безначалія. Помните благодѣтельныя учрежденія и права, дарованныя вамъ Прусскимъ Правительствомъ: въ особенности крестьяне, вспомните: *чѣмъ вы были*, и чѣмъ вы нынѣ. Положитесь съ довѣріемъ на Правительство, и преимущественно, пребудьте вѣрными и преданными своему Монарху.“

Познань 11-го Марта 1846 года.

Начальствующій Генералъ *Коломбъ*.
Предсѣдатель *Бауерманъ*.

— По повелѣнію Правительства, закрыта сегодня, въ $3\frac{3}{4}$ часа по полудни, здѣшняя Маріинская Гимназія.

— Сегодня, по полудни, баталіонъ 12 пѣхотнаго полка, съ музыкою вступилъ на квартиры въ Польскій гостиный дворъ, въ которомъ уже прежде того помѣстились 140 чел. гусаръ и артиллеристовъ.

— Въ Краковской газетѣ отъ 9 Марта пишутъ: Въ минувшую Субботу, 7 сего мѣсяца, въ полдень, вступилъ въ нашъ городъ отрядъ Королевско-Прусскихъ войскъ, кои вчера и заняли всѣ караулы внутри города.

kowski, i August Karasiński. Po ujęciu Akorda przez władze policyjne, u ojca, w obwodzie Sejneńskim we wsi Mańkuny, Chodakowski i Karasiński ratowali się ucieczką, w zamiarze powrócenia do Pruss; lecz gdy przybywali do wsi Dembowki, przez tamecznych włościan ujęci zostali. Jeden z nich, Karasiński, dognany był w lesie przez Sołtysa Birszteja i robotnika Kazimierza Rymkiewicza; Karasiński broniąc się, strzelił z pistoletu do Birszteja, a Rymkiewicza ranił nożem w rękę; lecz oba, nie pomnąc na grożące im niebezpieczeństwo od uzbrojonego zbrodniarza i odniesioną ranę przez Rymkiewicza, rzucili się za nim w głąb lasu i pojmali go.

—

Jego Cesarska Mość, mając sobie przez JO. Xięcia Namiestnika doniesioném, o poświęceniu, jakiego dali dowody przy pochwyceniu buntowników: *Potockiego*, *Kociszewskiego* i *Z rskiego*, poniżéj wyrażeni włościanie: Jan *Piekart*, Stanisław *Piesek*, Jan *Jaworski*, Antoni *Kokoszka*, Kazimierz *Klesz z*, Franciszek *Prokurat*, Ludwik *Zalewski*, Wojciech *Gregorczyk*, Karol *Prokurat*, Seweryn *Jędrzejewski*, Ignacy *Kijek*, Wojciech *Łangas* i Józef *Grochoski*, upoważnił J. X. Mość do udzielenia im stosownych nagród.

W wykonaniu powyższéj Jego Cesarskiej Mości woli, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, wyznaczył wszystkim pomienionym włościanom odpowiednie nagrody pieniężne, i wydał rozporządzenie, uwalniające ich do śmierci od opłaty podatków Skarbowych. Nadto włościanie ci będą ozdobieni medalami.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

P r u s s y.

Poznań, 6 *marca*.

Gazety Prusskie zawierają następującą odezwę wydaną w Poznaniu: „Zbrodnicze pokuszenia się, aby przez bunt zaburzyć spokojność m. Poznania i prowincyi, zostały w samym zarodzie przytłumione, a czynność Władz zasłoni i nadal spokojnego obywatela od anarchii. Winowajców, którzy w swém zaślepieniu odważyli się na tak szkaradne przedsięwzięcie przeciw swojemu Królowi i przeciw swéj Ojczyźnie, spotka surowość prawa. Tuszymy sobie. iż ich liczba nie powiększy się. Wy, co fałszywemi omamieni ułudzeniami, daliście się zachwiać w wierności ku waszemu Królowi, powróćcie do waszego obowiązku, a wy, co przy dobrem sposobie myślenia nie mieliście dotąd odwagi dać to otwarcie poznać, łączcie się z Rządem, i dowiedźcie, że Prusskiemu poddanemu rodu Polskiego świętą jest przysięga.

„Mieszkańcy W. X. Poznańskiego! Miło jest widzieć, iż przeważnie większa część z pomiędzy was okazała wstręt do tych występnych zamachów, i że nawet wielokrotnie ludność po miastach i po wsiach, bez różnicy rodu i wyznania, łączyła się z jawną chęcią wspierania Władz w utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego. Strońcie i nadal od podszeptów, których celem jest obalić porządek istniejący i sprowadzić anarchiją. Pomnijcie na dobrodziejstwa i prawa, któremi pod Prusskiém berłem obdarzeni zostaliście; niechaj mianowicie pomni włościanin, *czém był*, a czém jest dziś Zaufajcie Rządowi, a przedewszystkiém trwajcie w wierności i miłości ku waszemu Monarsze.“

Poznań, 11-go marca 1846 roku.

Komenderujący Jenerał, *Colomb*.
Naczelny Prezes *Bauermann*.

— Tutejsze gimnazyum Polskie św. Maryi, w skutek wyższego rozkazu, dziś po południu o godz. $3\frac{3}{4}$ zamknięte zostało.

— Dziś w południe, batalion 12-go pólku piechoty, wśród odgłosu muzyki wojskowéj, zajął bazar polski na kwatery, gdzie już poprzednio 140 huzarów i artyllerzystów pomieszczonych było.

— Gazeta Krakowska z d. 9 marca pisze: W Sobotę d. 7 b. m. w południe, weszło do naszego miasta wojsko Królewsko Prusskie, a wczoraj zaraz objęło z kolei wszystkie stanowiska w murach miasta.

Бреславъ, 8 *Марта*.

Въ Силезской газетѣ пишутъ изъ Познани, отъ 8 Марта слѣдующее: „Хотя въ прошедшую ночь не было никакихъ мятежническихъ покушеній, о коихъ слѣдовало бы намъ отдать отчетъ, но къ сожалѣнію должны мы разсказать опять одно происшествіе, въ доказательство, съ какими злоумышленниками имѣютъ дѣло здѣшнія начальства и войска, злоумышленниками, достойными всякаго презрѣнія, даже со стороны отъявленныхъ демагоговъ и мятежниковъ. Мы говоримъ о покушеніяхъ скрытыхъ разбойниковъ, кои, въ открытой борьбѣ, доказавъ свою трусость и ничтожество, храбрятся только надъ безоруженымъ человѣкомъ. Многіе изъ сихъ мятежниковъ, какъ разсказываютъ, при приближеніи войска или полиціи, испуганные взяты были съ оружіемъ въ рукахъ. Мы не умолчали бы объ ихъ храбрости, если бы получили о ней свѣдѣніе, но не имѣя такихъ свѣдѣній, разскажемъ слѣдующее происшествіе. По улицѣ вечеромъ, шелъ одинъ изъ высшихъ чиновниковъ; вдругъ кто то напалъ на него въ темнотѣ, ударилъ кинжаломъ въ грудь и бѣжалъ. Ударъ нанесенъ былъ въ серебряную табакерку и чиновникъ остался невредимъ. Въ ночь 3 с. м. по отраженіи нападенія мятежниковъ на Валишевскій мостъ, многіе изъ нихъ бѣжали къ рѣкѣ Вартѣ и при наводненіи оной, какъ потомъ оказалось, потонули въ ней. Присовокупляемъ, что Валишевскій мостъ теперь укрѣпленъ.

Козель, 10 *Марта*.

7-го числа прибыла сюда пѣшкомъ первая партія мятежниковъ, а 8-го—остальные. Всѣ находились въ самой бѣдственной нищетѣ; они помѣщены временно въ казармахъ. 700 Польскихъ мятежниковъ, сдавшіеся въ Пруссіи, не смотря на отсутствіе соучастія къ ихъ дѣлу, были приняты съ гостепріимствомъ въ Глейвицѣ. Доказательствомъ, какъ они были голодны, можетъ послужить то, что они, принесенный имъ супъ, не ожидая ложекъ, черпали шапками.

Кенигсбергъ, 10 *Марта*.

Воспитанникамъ здѣшней академіи изъ Польскихъ уроженцевъ, приказано выѣхать изъ города, въ теченіи 14 дней.

Австрія.

Вѣна, 6 *Марта*.

Отъ подполковника Бендека получено слѣдующее донесеніе, о движеніи, совершенномъ имъ съ быстротою и успѣхомъ:

Величка, 27 Февраля.

„Въ 5 часовъ утра, вскорѣ послѣ выступленія моего изъ Бохни, получилъ я извѣстія, побудившія меня слѣдовать съ ввѣреннымъ мнѣ отрядомъ чрезъ Гдовъ въ Величку. Небольшія колонны легкой кавалеріи, сопровождаемыя прибывшими на помощь крестьянами, перестрѣливались уже съ 8 ми часовъ утра съ Краковскими мятежниками, переправившимися на сію сторону Вислы. Нѣсколько человѣкъ изъ нихъ были изрублены, но крестьяне вооруженные только косами, пиками или дубинами, неосмѣливались напасть на стрѣляющихъ мятежниковъ, пока неподоспѣли пятая рота Нугента и 5-ть ротъ легкой пѣхоты. Около 11 часовъ пришли мы къ Гдову, гдѣ засѣвшіе мятежники обнаруживали намѣреніе защищаться. По обѣимъ сторонамъ дороги почва до того была топка, что только кавалерія могла съ трудомъ идти по шоссе; по чему оставалось только ее употребить въ дѣло. Притомъ, имѣя въ виду нападеніе на Величку, долженъ я былъ сберегать пѣхоту. Посему, пославъ одну только роту пѣхоты, съ 8 или 10 чел. кавалеріи, а на лѣвый флангъ, крестьянъ, дабы пресѣчь мятежникамъ путь въ Величку, приказалъ я егерямъ аттаковать Гдовъ спереди. Мятежники слабо защищались, и послѣ первыхъ выстрѣловъ обратились въ бѣгство; нѣкоторое, только число оставшихся стали стрѣлять изъ оконъ. Домы, изъ коихъ стрѣляли, были тотчасъ взяты, и засѣвшіе въ нихъ Краковскіе мятежники изрублены. Число убитыхъ простирается до 150 человѣкъ, а 50 захвачены въ плѣнъ; изъ нихъ многіе ранены. Послѣ сего непродолжительнаго дѣла, далъ я людямъ отдохнуть и подкрѣпить себя пищею; вслѣдъ за тѣмъ, не смотря на шедшій дождь, двинулся впередъ, но не ускореннымъ маршемъ, дабы не изнурить войска, я прибылъ въ Величку, которую мятежники очистили, какъ только

Wrocław, 8 *marca*.

Gazeta *Szląska* donosi z Poznania, z d. 8 marca: „Lubo zeszłéj nocy nie przyszło do żadnych buntowniczych zamachów, o którychby nam wspomnieć wypadło, musiemy jednak niestety przytoczyć znowu dowód, z jakiemi oburzającemi żywiołami władze tutejsze i wojsko do czynienia mają, z żywiołami, które wywołane przez zawichrzenie, ściągnęłyby na siebie pogardę i obrzydzenie największego nawet demagoga i powstańca. Rozumiemy przez to owe czarne podstępne kroki tajemnych zabojców, którzy w otwartym boju okazawszy się trwożliwymi i nędznymi, posiadają tylko odwagę przeciw bezbronnemu: mówią bowiem o wielu wichrzycielach, że na widok wojska lub policyi, drżą z bronią w ręku, i jak dzieci chwytać się dają. Nie zamilczelibyśmy pewnie o ich odwadze, gdyby takowa doszła była do wiadomości naszéj, lecz w braku dowodów na to, donosimy tylko o następującym wypadku: W ciemnym zmroku szedł ulicą pewien znakomity urzędnik, w tém nagle napada go ktoś, uderza sztyletem w piersi i ucieka. Cios trafiwszy na srebrną tabakierkę, został bezskuteczny. W nocy, 3-go b. m., po zniweczeniu napadu rokoszan na most Waliszewski, znaczna ich liczba uciekła ku Warcie, szukając tamże schronienia, gdzie wielu w wezbranéj rzecze, jak się późniéj przekonano, śmierć znalazło. Wypada tutaj wzmiankować, że most Waliszewski już zupełnie jest obwarowany.“—

Kosel, 10 *marca*.

Dnia 7-go przybyli tu piechotą piérwsi rokoszanie Polscy, a 8-go reszta. Wszyscy znajdowali się w najnędzniejszym stanie ubóstwa; tymczasowy pobyt wskazano im w koszarach. 700 powstańców Polskich, którzy się w Prussach poddali, mimo najmniejszéj sympatyi ku ich sprawie, doznali gościnności w Gleiwitz. Jak musieli być zgłodniali, dowodzi najlepiéj, że przyniesioną zupę, nie czekając łyżek, brali czapkami.

Królewiec, 10 *marca*.

Tutejsi uczniowie Akademii, będący Polakami, otrzymali polecenie opuścić miasto w przeciągu 14-tu dni.

Austrya.

Wiedeń, 6 *marca*.

Podpółkownik Bendek przesłał władzy wojskowéj następujący rapport o wyprawie, którą równie szybko jak szczęśliwie uskutecznił.

Z Wieliczki, 27 lutego.

„O godzinie 5-éj rano, wkrótce po mojém wyjściu z Bochni, otrzymałem wiadomości, które mnie skłoniły do obrania z całym moim oddziałem dalszéj drogi przez Gdów do Wieliczki. Małe hufce lekkiéj jazdy, dowodzące wieśniakami, w pomoc mi przybyłymi, ostrzeliwały się już o godzinie 8-éj rano z powstańcami Krakowskimi, którzy na tę stronę Wisły przeszli. Porąbano z nich kilku, ale wieśniacy tylko w kosy, piki lub cepy uzbrojeni, nie mieli odwagi uderzyć na strzelających powstańców, dopóki nie nadeszła piąta kompania Nugenta i pięć rot lekkiéj piechoty. Przybyliśmy około 11-éj pod Gdów, gdzie się Krakowscy usadowili i okazali chęć stoczenia bitwy. Grunt po obu stronach drogi tak był rozmiękły, że tylko z trudnością jazda postępować mogła po szosie: jéj więc tylko użyć mi wypadało. Mając zaś jeszcze dalsze zadanie, to jest Wieliczkę, musiałem piechoty oszczędzać. Dla tego więc wysłałem tylko rotę piechoty, 8 do 10 jeźdźców, i na lewe skrzydło wieśniaków, dla odcięcia powstańcom odwrotu do Wieliczki, strzelcom zaś kazałem uderzyć na Gdów z przodu. Powstańcy jednakże słaby tylko stawili opór, i wnet po piérwszych wystrzałach ucieczką się ratowali, pozostający zaś z nich, strzelali do nas z okien. Natychmiast domy, z których strzelano, zdobyte zostały, a znajdujący się w nich powstańcy Krakowscy wycięci. W ogóle poległo ich 150, a 50 ujęto, między którymi wielu było rannych. Po téj krótkiéj walce, pozwoliłem ludziom wypocząć i posilić się; poczém pomimo deszczu ruszyłem naprzód, ale jednak nie zbyt przyśpieszonym krokiem, aby wojska nie zmęczyć, i stanąłem w Wieliczce, którą rokoszanie opuścili, skoro nasza przednia straż ukazała się przed miastem, to jest, jeden żołnierz. Z naszéj strony jednemu sztabowemu oficerowi postrzelono konia; z piechoty dwóch ludzi było ranionych.

увидѣли наши аванпосты, приближавшіеся къ городу. Съ нашей стороны у одного штабъ-офицера подстрѣлена лошадь, и двое пѣхотныхъ солдатъ были ранены.

Въ Величкѣ какъ слышно, скрываются еще нѣсколько человѣкъ изъ краковской шайки; въ часъ, послѣ занятія нами города, стрѣляли изъ оконъ одного дома, который тотчасъ былъ окруженъ, и четверо мятежниковъ были разстрѣляны. Сегодня будетъ производимъ обыскъ во всѣхъ домахъ."

8 Марта.

Извѣстія изъ Галиціи съ каждымъ днемъ болѣе и болѣе удовлетворительны; порядокъ почти повсюду возстановленъ. Въ Галиціи сосредоточено до 40,000 войскъ и предписано отобрать оружіе у всѣхъ жителей. Минувшія событія указали нашему правительству, на чью силу и помощь оно можетъ надѣяться. Въ Прагѣ, гдѣ дворянство въ послѣднее время оказало какъ бы духъ оппозиціи, извѣстія объ укрощеніи мятежа распространили всеобщую радость. Да послужитъ это убѣжденіемъ Богемскому дворянству, что притязанія, неутвержденныя на основаніяхъ, начертанныхъ начальствующею властію въ краѣ, возбуждаютъ всеобщее негодованіе жителей. Общественное мнѣніе явно неблагопріятствуетъ мятежникамъ, а незначительное число дворянъ, которые были вовлечены въ послѣднія смятенія, ища себѣ убѣжища при границахъ государства, встречены были ужасными проклятіями благонамѣренныхъ жителей. Въ Царствѣ Польскомъ спокойствіе не было нарушено, и послѣдствія вполнѣ оправдали предупредительныя мѣры, принятыя симъ правительствомъ для сохраненія порядка.

— По послѣднимъ извѣстіямъ изъ Галиціи, спокойствіе возстановлено уже тамъ повсемѣстно, и возмутители не успѣли привлечь на свою сторону большаго числа соумышленниковъ между шляхтою. Крестьяне перестаютъ поступать съ ожесточеніемъ противъ шляхты.

Съ границъ Галиціи, 3 Марта.

Большая часть народа не приняла участія въ польскомъ мятежѣ. Не слышно, чтобы гдѣ либо обнаруживались революціонные замыслы, а сосредоточеніе значительныхъ военныхъ силъ, позволяетъ надѣяться, что поселяне вскорѣ будутъ имѣть возможность продолжать свои хозяйственныя занятія. Во многихъ мѣстахъ, опасенія еще не успокоились; въ Бродахъ, Евреи сформировали свою охранную рать.

Губернское правленіе обнародовало слѣдующее объявленіе:

„Правительство получило извѣстіе, что смятенія въ краѣ были приготовлены стараніями двухъ злоумышленныхъ эмиссаровъ прокравшихся сюда изъ-за границы. Одинъ изъ нихъ Эдуардъ Дембовскій, называвшій себя Роковскимъ, а другой Ѳеоѳилъ Вишніовскій, разъѣзжавшій подъ именемъ Загурскаго, всѣми силами старались склонить жителей къ содѣйствію въ пагубныхъ ихъ замыслахъ. Это побудило правительство назначить за каждаго изъ нихъ 1,000 рейнскихъ гульденовъ награды, тому, кто представитъ одного изъ сихъ возмутителей правительству, или донесетъ объ убѣжищѣ, въ которомъ можно будетъ захватить котораго либо изъ нихъ.

Лембергъ, 26 Февраля 1846 г.

(подп.) Гражданскій и Военный Генералъ-Губернаторъ Эрцъ-Герцогъ *Фердинандъ дЭсте.*

ФРАНЦІЯ.

Парижъ 5 Марта

Маршалъ Бюжо, пишетъ отъ 20 Февраля, изъ лагеря подъ Джурджурою, что Абд-эль-Кадеръ и калифъ его Бенъ-Салемъ, ушли отъ преслѣдованія Французовъ. Эмиръ находился у Кабиловъ Джурджуры, которыхъ Бенъ-Салемъ побудилъ къ возстанію. Маршалъ, узнавъ объ этомъ, отправился на встрѣчу непріятелю, и вторгнулся въ равнину Флиссовъ, лежащую за сѣвернымъ хребтомъ горъ. Горцы полагаясь на обѣщанія Бенъ-Салема, ожидали Абдэль-Кадера, который, какъ говорятъ, намѣревался прибыть въ ихъ край съ значительными силами, принять начальство надъ вооруженнымъ народомъ, напасть на городъ Деллисъ, и потомъ вести свои войска въ альжирскую равнину, гдѣ они надѣялись найти для себя равно какъ въ 1839 г. богатую добычу: но

W Wieliczce ma się ukrywać jeszcze kilku powstańców Krakowskich, i już w godzinę po naszém przybyciu strzelali do nas z okien jednego domu; otoczono go natychmiast i czterech powstańców zostało rozstrzelanych. Dziś odbędą się poszukiwania we wszystkich domach."

Dnia 8 marca.

Wiadomości z Galicyi są coraz więcéj zaspokajające; porządek już prawie wszędzie jest przywrócony. Zebrana w Galicyi siła zbrojna wojskowa wynosiła około 40 000 ludzi i nakazaném zostało powszechne mieszkańców kraju rozbrojenie. Dla rządu naszego zaszłe wypadki są przynajmniéj wskazówką, na czyją ma liczyć pomoc i siłę. W Pradze, gdzie szlachta w nowszych czasach objawiła pewien duch opozycyjny, powszechna spostrzedz się dała radość, skoro wiadomości o przytłumieniu rozruchów w Galicyi doszły do tego miasta. Niechajże się z tego przekona szlachta Czeska, że pretensye, nieoparte na zasadach przez zwierzchność kraju zakreślonych, budzą ogólną niechęć mieszkańców. Opinia publiczna objawia się powszechnie przeciw burzycielom spokojności, a mała liczba szlachty, która się do ostatnich poruszeń w Galicyi wciągnąć dała, szukając nad granicami Państwa schronienia, witaną bywa najokropniejszemi przekleństwami dobrze myślących obywateli. W Królestwie Polskiem spokojność bynajmniéj nie została zawichrzoną, a czujny rząd tego Państwa, znajduje obecnie dostateczne usprawiedliwienie w roztropnych, przez siebie ku utrzymaniu spokojności użytych środkach.

— Wedle najnowszych wiadomości z Galicyi, spokojność tamże we wszystkich już miejscach przywróconą została, ponieważ stronnictwo burzycieli nie potrafiło zjednać sobie dostatecznéj liczby zwolenników pomiędzy szlachtą. I włościanie przestają już, z tak nadzwyczajną zaciętością występować przeciw szlachcie.

Z nad granicy Galicyi, 3 marca.

Zamierzony rokosz Polski nie zjednał sobie żadnéj zgoła sympatyi większéj massy narodu. Nie słychać znikąd, iżby gdziekolwiek jeszcze zabiegi rewolucyjne się objawiały; powiększająca się zaś siła zbrojna wojskowa dozwala wnosić z pewnością, iż i włościanie powrócą znowu do właściwych swoich zatrudnień. W wielu miejscach przecież istnieje jeszcze obawa, a w Brodach ludność żydowska utworzyła z pomiędzy siebie zbrojną straż bezpieczeństwa.

Rząd Gubernialny wydał następujące ogłoszenie:

„Rząd otrzymał wiadomość, że teraźniejsze niespokojności w kraju, zostały po większéj części przygotowane przez niecnych dwóch emissaryuszów, którzy się tu potajemnie z zagranicy wkradli: nazwiskiem Edward Dembowski, także Rokowskim się nazywający, i Teofil Wiszniowski, który także pod nazwiskiem Zagórskiego podróżował, i że dwaj ci burzyciele spokojności usiłowali innych pobudzić do spółudziału w haniebnych swoich zamachach. To spowodowało Rząd do wyznaczenia nagrody 1 000 zł. reń. za każdego z obu tych emissaryuszów; nagroda ta będzie doręczona każdemu, który jednego z tych burzycieli wyda zwierzchności, lub udzieli wiadomość o ich pobycie, w skutku któréj ujęcie ich nastąpi

Lwów, 26 lutego 1846 roku.

(podp.) *Ferdynand*, Arcy-Xiążę Austryacko-Esteński, Cywilny i Wojenny Jeneralny Gubernator.

FRANCYA.

Paryż, 5 marca.

Marszałek Bugeau, donosi z obozu swego pod Dżurdżura pod dniem 20-go lutego, że Abd el Kader i jego Kalifa Ben Salem, uniknęli pogoni Francuzów. Emir znajdował się u Kabylów Dżurdżury, których Ben-Salem pobudził do powstania. Marszałek, dowiedziawszy się o tém, wyruszył pośpiesznie przeciw nieprzyjacielowi i wkroczył na równinę Flissów, położoną za północnym grzbietem łańcucha gór. Górale, ufając przyrzeczeniom Ben-Salema, oczekiwali na przyjście Abd-el-Kadera, który ze znacznemi siłami miał wkroczyć do ich kraju, stanąć na czele uzbrojonéj ludności, uderzyć na miasto Dellys, a następnie poprowadzić swoje zastępy na równinę Algierską, gdzie jak w roku 1839 spodziewali się znacznéj zdobyczy. Zamiast jednak Emira, ujrzeli wkraczające do swych siedzib hufce Marszałka Bugeaud, które ścigały górali aż do szczytów gór.

вмѣсто Эмира, они встрѣтили вторгнувшіяся въ ихъ селенія колонны маршала Бюжо, которыя преслѣдовали горцёвъ до снѣжныхъ вершинъ горъ. Абд эль-Кадеръ оставался въ бездѣйствіи, и прибылъ какъ бы только для того, чтобы побудить ихъ къ бою, не принимая въ немъ даже и малѣйшаго участія. Поведеніе это раздражило Кабиловъ, и они громко начали требовать, чтобы ихъ вели противъ Французовъ; а какъ это не согласовалось съ планомъ Эмира, который хотѣлъ только возмутить племена, то онъ отдѣлался отъ этого военною хитростію. 19 Февраля утромъ, маршалъ стоялъ съ 2,500 въ Борги эль-Бокна. Абд-эль-Кадеръ приказалъ нѣсколькимъ тысячамъ кабильской пѣхоты напасть съ горъ на Французовъ, обѣщая зайти съ своею кавалеріею въ тылъ, и захватить французскій лагерь. Между тѣмъ, какъ легковѣрные Кабилы стрѣляли съ горъ въ колонны маршала, Абд-эль-Кадеръ ушелъ чрезъ дефиле въ долину Гамзы, лежащую къ югу отъ Джурджуры. Маршалъ видѣлъ эту эволюцію, и послалъ преслѣдовать бѣжавшихъ; но Эмиръ не только что имѣлъ нѣсколько часовъ впереди, но еще шелъ почти непроходимыми тропинками. Кабилы дорого заплатили за свое легковѣріе, потерявъ въ этомъ дѣлѣ до 4,000, а сопротивленіе этихъ несчастныхъ горцевъ, служило только прикрытіемъ отступленія Эмира.

— Въ *Courrier de Marseille* сообщаютъ извѣстіе, о которомъ вовсе не упоминаютъ въ прочихъ журналахъ, что юный Ага-Бенъ-Зanумъ, поколебавшійся въ вѣрности при вторженіи Абд-эль-Кадера, добровольно покорился. Маршалъ разбилъ, 17-го и 18-го числа, Бени-Калфуновъ и часть племени Флисовъ. Кабилы не защищали своихъ жилищъ. Вслѣдствіе сильной атаки и благодаря вліянію маршала, юный Бенъ-Зaнумъ, пожалованный орденомъ почетнаго Легіона, прислалъ въ нашъ лагерь своего Бахъ-Саиса, а самъ намѣревался прибыть 19 числа утромъ, съ начальниками своего многочисленнаго племени. Нѣтъ сомнѣнія, что Бенъ-Зaнумъ будетъ прощенъ; послѣднія событія достаточно открыли ему глаза въ его собственномъ дѣлѣ, и касательно выгодъ издревле подвластныхъ его фамиліи племенъ.

— Полковникъ Вальсенъ Эстергази, коему поручено было отвести войска въ Тлемзенъ, въ подкрѣпленіе генералу Кавеньяку, возвратился, по исполненіи того порученія, въ Оранъ. Онъ привезъ извѣстія о движеніяхъ сего генерала. Генералъ Каваньякъ, не переходя за рѣку Малуя, поворотилъ 11 числа въ Джемма Газаутъ. Генералъ Ламорисьеръ, 21 Февраля прибылъ въ Оранъ, и намѣревался пробыть тамъ двое сутокъ, а потомъ соединиться съ колонною, выступившею 22 числа изъ сего мѣста въ Маскару.

— Священникъ Павье, деканъ факультета Богословія въ Ліонѣ, назначенъ альжирскимъ эпископомъ, а Аббатъ Дюпюшъ, канонникомъ капитула Св. Діонизія.

— Изъ Туниса, отъ 12 Февраля, пишутъ, что освобожденіе тамъ Негровъ есть только первый шагъ къ разнымъ важнымъ преобразованіямъ. Бей намѣренъ издать сводъ законовъ, и велѣлъ уже перевести французскій коммерческій уставъ, который будетъ введенъ въ тамошнемъ краѣ; онъ хочетъ также отправить въ Парижъ нѣсколько молодыхъ людей учиться, дабы изъ нихъ учредить потомъ академію въ Тунисѣ. Французское общество объ истребленіи торга Неграми, заказало выбить въ честь бея медаль.

— Въ журналѣ *Presse*, отъ 3 Марта с. г. сообщаютъ слѣдующее: За недѣлю предъ симъ прусскій министръ резидентъ, вручилъ Г. Гизо нѣсколько нотъ, въ коихъ доказываетъ, что смятенія въ Познани суть слѣдствія заговора, составленнаго находящимися въ Парижѣ Поляками, что побудило правительство, жительствующихъ здѣсь Поляковъ, отдать подъ строгій присмотръ полиціи;

— Въ Парижѣ стоитъ прекрасная погода; въ южной Франціи жаръ доходитъ до 20 градусовъ.

8 *Марта.*

Третьяго дня вечеромъ, происходилъ совѣтъ министровъ, подъ предводительствомъ Короля. Засѣданіе совѣта продолжалось до полуночи. Уже нѣсколько дней, какъ въ Парижѣ усугублены мѣры предосторожности: удвоены караулы и патрули. На биржѣ поговаривали о смятеніяхъ возникшихъ въ Ломбардіи и Венгріи. Въ *Journal des Débats* опровергаютъ сіи слухи, какъ неосновательные.

— Нѣсколько дней тому назадъ, носились слухи, что герцогъ Монпансьерскій будетъ сопутствовать

śniegiem okrytych. Abd el-Kader stał nieruchomy, jakby na to tylko przybył, aby ich pobudzić do boju, nie biorąc w nim najmniejszego udziału. Postępowanie to znużyło Kabylów: zaczęli domagać się głośno, ażeby ich na Francuzów prowadził; że zaś to nie zgadzało się z planem Emira, który unikał bitwy i tylko plemiona podburzyć pragnął, wywinął się z tego położenia wybiegiem wojennym. Z rana, d. 19-go lutego, marszałek stał z 2,500 ludźmi w Borgi el Bokna. Abd-el-Kader, mając kilka tysięcy piechoty Kabylskiéj, kazał jéj uderzyć z gór na Francuzów, obiecując, że z jazdą swoją weźmie im tył od równiny i zdobędzie sprzęty obozowe. Tymczasem, kiedy łatwowierni Kabylowie strzelali z gór do kolumny Marszałka, Abd-el-Kader umknął wąwozem do doliny Hamzy, położonéj na południe Dżurdżury. Marszałek widział ten odwrót, wysłał w pogoń za uciekającymi, ale Emir nie tylko wyprzedził Francuzów kilku godzinami, ale nadto cofał się ścieszkami, które niepokonane przedstawiały trudności. Kabylowie przypłacili drogo swoję łatwowierność, padło ich bowiem do 4,000, a opór tych nieszczęśliwych górali posłużył tylko do osłonienia ucieczki Emira.

— Kuryer Marsylski, pod dniem 23-m lutego, donosi o szczególe, o którym żadne inne pismo nie wzmiankowało, to jest o dobrowolném poddaniu się na nowo młodego Agi-ben-Zanum, którego wierność, przy wkroczeniu Abd-el-Kadera była mocno zachwiana. Marszałek zadał 17-go i 18-go znaczną klęskę Beni-Kalfunom i jednéj części plemienia Flissów. Kabylowie nie bronili swych siedlisk. W skutku silnego natarcia, i dzięki przeważnemu wpływowi, jaki imie Marszałka wszędzie wywiera, młody Ben-Zanum, ozdobiony orderem *Legii Honorowéj*, przesłał do naszego obozu swego Bach-Saisa, a sam miał 19-go z rana nadciągnąć ze wszystkimi naczelnikami swego ludnego plemienia. Ben-Zanum otrzyma niewątpliwie przebaczenie; bo ostatnie wypadki oświeciły go dostatecznie w jego własnéj sprawie i interessie ludów, od wieków rodzinie jego podległych.

— Półkownik Walsin Esterhazy, zaprowadziwszy posiłki Jenerałowi Cavaignac do Tlemsenu, powrócił do Oranu. Przez niego otrzymaliśmy bliższe wiadomości o poruszeniach Jenerała Cavaignac. Wspomniony Jenerał nie przekroczył rzeki Maluia, i 11-go zwrócił się ku Dżemma-Gazauat. Jenerał Lamoricière przybył 21-go do Oranu. Miał on tam zabawić 48 godzin, i następnie połączyć się z kolumną, która 22-go z Oranu do Maskary wyruszyła.

— Xiądz Pavie, dziekan fakultetu teologicznego w Lyonie, mianowany został Biskupem Algierskim; Xiądz Dupuch zaś, Kanonikiem kapituły św. Dyonizego.

— Piszą z Tunetu, pod 12-m lutego, że wyzwolenie Murzynów jest tylko pierwszym krokiem do dalszych nader ważnych reform. Bej chce wydać kodex, i kazał już wytłumaczyć prawo handlowe francuzkie, którym odtąd ma się rządzić rejencya. Młodych ludzi zamyśla wysłać do Paryża na nauki, aby następnie utworzyć z nich Akademią w Tunecie. Francuzkie towarzystwo, zawiązane w celu zniesienia handlu niewolnikami, kazało wybić medal na cześć Beja.

— Dz. *Presse*, z d. 3 marca r. b. pisze: Od tygodnia, Minister-rezydent Prusski doręczył P. Guizot kilka not, dowodzących, że zamieszki w Poznaniu są skutkiem spisku, knowanego przez Polaków, w Paryżu zostających. W skutek tego, Polacy znajdujący się w naszéj stolicy, są oddani pod ścisły dozór policyjny.

— Mamy tu ciągłą pogodę przy nader łagodném powietrzu; w południowéj Francyi ciepła dochodzą do 20 stopni.

Dnia 8 marca.

Zawczoraj wieczorem, odbyła się rada Ministrów, pod przewodnictwem samego Króla. Rada pomieniona przeciągnęła się do północy. Od kilku dni widzimy w Paryżu nadzwyczajne kroki ostróżności; warty są podwojone, a liczba patroli znacznie pomnożona. Na giełdzie mówiono o rozruchach w Lombardyi i Węgrzech. *Journal des Débats* zbija te pogłoski, utrzymując, że wszystkie są fałszywe.

— Mówiono przed kilku dniami, że Xiążę Montpensier towarzyszyć będzie Xięciu Aumale do Algieryi; pisma cza-

герцогу Омальскому въ Алжиръ; теперь журналы пишутъ, что не Монпансьерскій, но Саксо-Кобургскій герцогъ, супругъ принцессы Клементины, вмѣстѣ съ герцогомъ Омальскимъ, отправится въ Африку.

— Въ проектѣ постановленія касательно внутренняго судоходства, требуется 19 милліоновъ на исправленіе рѣчныхъ руслъ въ государствѣ. Сегодня, палата депутатовъ большинствомъ 218 голосовъ, утвердила требуемые министрами кредиты. Проектъ сей будетъ представленъ палатѣ перовъ.

— Коммиссія, учрежденная для разсмотрѣнія проекта о кредитѣ для Альжиріи утвердила требуемыя правительствомъ суммы.

Англія

Лондонъ, 3 Марта.

Вчера, въ верхней палатѣ, предсѣдатель контроля Остъ Индской компаніи, графъ Рейпонъ, вошелъ съ предложеніемъ, дабы парламентъ постановилъ объявить признательность Остъ-Индскому генералъ губернатору и англійской арміи, за одержанную надъ Сеиками побѣду. При этомъ случаѣ, сообщилъ онъ полученныя изъ Индіи донесенія, и объяснилъ политику, коей намѣрено держаться тамошнее правительство. Предложеніе графа Рейпона, поддержанное маркизомъ Ланедоуномъ, герцогомъ Веллингтономъ, маркизомъ Лондондерри, герцогомъ Ричмондомъ, и графами Элленборо и Аукленномъ, было единодушно принято.

— Въ нижней палатѣ, того же дня, сэръ Робертъ Пиль, изложивъ подробно ходъ переговоровъ, предшествовавшихъ войнѣ съ Сеиками, предложилъ подобно графу Рейпону, дабы изъявлена была благодарность сэръ Генриху Гардинджу и Британской арміи въ Остъ-Индіи. Предложеніе сіе, подкрѣпляемое лордомъ Джонъ Росселемъ и многими другими членами, было утверждено безъ балотированія. Потомъ, палата, обратившись въ комитетъ, разсматривала дополнительную статью Г. Вильерса, коею требуетъ онъ немедленнаго уничтоженія хлѣбной пошлины. Многіе члены говорили въ пользу, многіе противъ предложенія, и даже сэръ Р. Пиль объявилъ, что хотя по собственному убѣжденію, и по уваженію настоящаго положенія дѣлъ въ Ирландіи, согласенъ онъ на это предложеніе, однако не будетъ защищать оного, потому, что не льзя ожидать, чтобы оно утверждено было въ верхней палатѣ. Предложеніе Г. Вильерса, отринуто было сегодня 265 голосами противъ 78.

— Оконченныя пренія по хлѣбнымъ законамъ, или лучше по вопросу, должна ли палата преобразоваться въ комитетъ для совѣщанія по предложеннымъ министерскимъ мѣрамъ относительно хлѣбныхъ законовъ, занимали вниманіе палаты въ продолженіе трехъ недѣль. Въ продолженіе сего времени, 48 членовъ говорило въ пользу свободной торговли а 55 членовъ поддерживало охранительную систему; но въ числѣ первыхъ состоять почти исключительно знаменитѣйшіе члены нижней палаты. Здѣсь должно еще упомянуть и то, что всѣ представители Лондона и главнѣйшаго графства Мидльсекса, подали свои голоса въ пользу министерскихъ мѣръ.

— Съ пакетботомъ *Patrick Henry*, получены важныя извѣстія изъ Нью-Іорка. Президентъ Полькъ, въ сообщенной, 4 Февраля, англійскому посланнику нотѣ, объявилъ, что онъ не согласенъ на полюбовный судъ по спору объ Орегонской землѣ. Постановленіе президента, вѣроятно, утверждено будетъ конгрессомъ.

7 Марта.

Вчера, верхняя палата приняла биллъ о принятіи чрезвычайныхъ мѣръ противу насилій въ Ирландіи. Нижняя палата послѣ непродолжительныхъ преній, приняла утвержденныя главнымъ комитетомъ рѣшенія правительства, касательно новаго закона о хлѣбѣ, представленнаго настоящимъ кабинетомъ.

sowe obecnie donoszą, że nie pomieniony Xiążę, ale Xiążę Sasko-Koburgski, małżonek Xiężniczki Klementyny, łącznie z Xięciem Aumale, uda się do Afryki.

— Projekt do prawa o żegludze wewnętrznéj, wymaga nakładu 19 milionów franków, na ulepszenie łożyska rzek krajowych. Izba Deputowanych uchwaliła w dniu dzisiejszym cały rzeczony projekt większością głosów 218. Projekt ten przełożony będzie Izbie Parów.

— Kommissya wybrana w celu rozbierania kredytu dla Algieryi, uchwaliła żądane od rządu summy.

Anglia.

Londyn, 3 marca.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby Wyższéj, Hrabia Ripon, Prezes kontrolli Wschodnio-Indyjskiéj, wniósł projekt, aby parlament uchwalił podziękowanie dla Jenerała Gubernatora Indyi i wojsk angielskich, za odniesione nad Seikkami zwycięztwo. Przy téj sposobności, mówca objaśnił depesze z tamtych stron deszłe, oraz politykę, jakiéj rząd w Indyach trzymać się zamyśla. Żądanie Hr. Ripon, poparte przez Margrabiego Lansdowne, Xięcia Wellingtona, Margrabiego Londondery, Xięcia Richmond, oraz Hrabiów Ellenborough i Auckland, jednogłośnie przyjęte zostało.

— W Izbie Niższéj, tegoż dnia, Sir R. Peel, skreśliwszy dostatecznie bieg układów, jakie poprzedziły bitwę z Seikkami, zaprojektował, podobnie jak Hr. Ripon, podziękowanie dla Sir Henryka Hardinge i armii angielskiéj w Indyach Wschodnich. Projekt ten poparty przez Lorda John Russel i wielu innych członków, bez głosowania przyjęty został. Następnie Izba zamieniła się w komitet nad projektami Sir Roberta Peel dla roztrząśnienia dodatku P. Villiers, w którym żąda bezzwłocznego zniesienia opłaty zbożowéj. Wielu członków Izby mówiło za i przeciw temu, a sam Sir R. Peel oświadczył, iż chociaż we własném przekonaniu, i ze względu na obecne położenie Irlandyi, zgadza się na środek proponowany, przecież popierać go nie będzie, gdyż nie widzi podobieństwa, aby go przeprowadzić przez Izbę Lordów. W skutek tego, wniosek P. Villiers, na dzisiejszém posiedzeniu, odrzucony został większością 265 głosów, przeciw 78.

— Dotychczasowe rozprawy nad prawami zbożowemi, albo raczéj nad kwestyą, czy Izba ma się zamienić w Komitet dla naradzenia się nad propozycyami ministeryalnemi względem praw zbożowych, zajmowały uwagę Izby przez trzy tygodnie, a w każdym tygodniu przez cztery posiedzenia. W ciągu tego czasu 48 członków mówiło za wolnym handlem a 55 członków za systemem protekcyjnym, ale pomiędzy piérwszymi znajdujemy prawie wyłącznie najznakomitszych mężów Izby Niższéj. Zasługuje jeszcze na wzmiankę, że wszyscy Reprezentanci Londynu i głównego hrabstwa Midlesex, głosowali za ministeryalnemi środkami.

— Statkiem parowym *Patrick Henry* nadeszły ważne wiadomości z New-York. Prezydent Polk, w nocie, przesłanéj 4-go lutego Posłowi angielskiemu, oświadczył, że odrzuca sąd polubowny w kwestyi Oregonu. Kongress zapewne potwierdzi zdanie Prezydenta.

Dnia 7 marca.

W dniu wczorajszym, Izba Wyższa przyjęła bil, w celu zaprowadzenia nadzwyczajnych środków, dążących do przytłumienia gwałtów, na jakie wystawiona jest Irlandya. Izba zaś Niższa, po krótkich naradach, przyjęła najspokojniéj, uchwalone w komitecie Jeneralnym rezolucye rządowe, co do nowego prawa zbożowego, przełożonego przez obecny gabinet.

ВИЛЬНА. въ Тип. Ѳ. Глюксберга—Печ. позвол. 15-го Марта 1846 г. Испр. долж. Ценз. и Кав. *А. Мухинъ*.